

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/gospodarka/69165,Miasto-w-cieniu-Kombinatu.html>



ARTYKUŁ

Miasto w cieniu Kombinatu

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: TOMASZ GONET 28.04.2020

W dekadzie lat siedemdziesiątych XX w. za zachodnie kredyty zbudowano w Polsce kolejne wielkie zakłady przemysłowe. Industrializacja gwałtownie zmieniła oblicze rozwijających się miast. Szczególnie drastycznie zmieniła się Dąbrowa Górnicza.

Miasto węgla i stali

O szybkim rozwoju wsi Dąbrowa w kierunku dużego organizmu miejskiego zadecydował rozwój przemysłu wydobywczego. Bogate złoża węgla odkryto tu w końcu XVIII w. Łatwy dostęp do płytko położonych pokładów węgla umożliwił szybki rozwój przemysłu wydobywczego. Drugim sektorem przemysłu, obok górnictwa, stało się hutnictwo. Początkowo hutnictwo cynku, które w większym zakresie wykorzystywało w swojej produkcji węgiel kamienny.

Dąbrowski przemysł nie ucierpiał w znacznym stopniu na skutek II wojny światowej. Umożliwiło to niemal natychmiastowe wznowienie produkcji przemysłowej w mieście w 1945 r. Władze komunistyczne największą uwagę przywiązywały do zwiększenia zdolności produkcyjnych przemysłu hutniczego, reprezentowanego przez Huta Bankową (w latach 1950-1989 funkcjonująca pod nazwą Huta im. Feliksa Dzierżyńskiego), a także norm wydobywczych dla sektora węgla kamiennego, zwłaszcza w największej w mieście kopalni „Paryż” (w latach 1945-1989 „Generał Zawadzki”).



Budowa Huty Katowice (fot. Muzeum Szttygarka w Dąbrowie Górniczej)

Intensyfikacja produkcji następowała w zawrotnym tempie. Wydobyte w samej kopalni „Generał Zawadzki” w 1965 roku przekroczyło łączne wydobyte węgla kamiennego w NRD i było blisko dwukrotnie wyższe od wydobycia tego surowca w Jugosławii.

Ze względu na zlokalizowanie kluczowych dla Dąbrowy Górniczej zakładów przemysłowych (w większości przypadków w centrum miasta) i związane z tym ograniczenia ewentualnej ekspansji przestrzennej tych zakładów, rozwój gospodarczy miasta do końca lat 60. związany był raczej z inwestycjami w modernizację istniejącej wówczas bazy surowcowej, niż powstawaniem nowej infrastruktury przemysłowej. Niemal

całkowicie zaniedbano infrastrukturę społeczną. Funkcjonowanie Dąbrowy Górniczej podporządkowano całkowicie rytmowi pracy zakładów przemysłowych i realizacji planów – zachodnioeuropejskie teorie o zrównoważonym rozwoju „nie miały wstępu” do miasta.

Powstaje kombinat

Momentem przełomowym dla miasta była decyzja o budowie nowoczesnego kombinatu metalurgicznego, który miał stanowić sztandarową inwestycję PRL-u. Budowę Huty „Katowice” rozpoczęto 15 kwietnia 1972 roku. Honorowym Pierwszym Pracownikiem huty został sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. 2 grudnia 1976 roku nastąpiło rozpalenie wielkiego pieca, a następnego dnia pierwszy spust surówki, o czym został poinformowany w oficjalnym, propagandowym meldunku Edward Gierek.



**Honorowym Pierwszym
Pracownikiem huty został
sowiecki dyktator Leonid
Breżniew**

Nowi mieszkańcy - stare problemy

Przy budowie kombinatu zaangażowano ponad 50 tysięcy robotników, co skutkowało tym, że miasto przekształciło się w społeczne zaplecze budowy, a następnie w miejsce zamieszkania dla dużej części jego pracowników.

Niemal całkowicie zaniedbano infrastrukturę

społeczną. Funkcjonowanie Dąbrowy Górniczej podporządkowano całkowicie rytmowi pracy zakładów przemysłowych i realizacji planów – zachodnioeuropejskie teorie o zrównoważonym rozwoju „nie miały wstępu” do miasta.

Huta „Katowice” przyciągnęła masy ludności napływowej, które wywierały coraz większy wpływ na tkankę społeczną miasta. Warto podkreślić, iż przybywający do pracy w hucie reprezentowali bardzo zróżnicowany przekrój społeczny. Niestety w głównej mierze z różnych stron Polski ściągnęli reprezentanci szeroko rozumianej biedoty, dla której opuszczenie rodzinnych stron było szansą zawodowego i społecznego rozwoju, a zmiana miejsca zamieszkania oznaczała niejednokrotnie prawdziwy skok cywilizacyjny.

Ogromna rzesza przyjezdnych wprowadziła pewną dezorganizację w funkcjonowaniu miejscowej społeczności. Młodzi ludzie, częstokroć odcięci od swoich rodzin, skupieni w hotelach robotniczych lub lokowani w odnajmowanych stancjach, a do tego stosunkowo dobrze zarabiający, w czasie wolnym od pracy oddawali się rozrywkom suto zakrapianym alkoholem. Niejednokrotnie wywoływali na mieście burdy oraz dopuszczali się zachowań o charakterze bandyckim.



Budowa walcowni w Hucie Katowice

W związku z lawinowo wzrastającą liczbą mieszkańców w Dąbrowie Górniczej w zawrotnym tempie zaczęły powstawać betonowe osiedla mieszkaniowe, w których zamieszkiwali nowi robotnicy. Budownictwo mieszkaniowe miało wówczas w mieście niewątpliwy priorytet, kosztem infrastruktury towarzyszącej, mającej zaspakajać potrzeby społeczno-kulturowe mieszkańców, która powstawała z opóźnieniem. Dotyczyło to również budownictwa sakralnego. Nowe kościoły na terenie rozbudowywanych dzielnic zaczęły powstawać dopiero w latach osiemdziesiątych.

Budowa Huty „Katowice” niosła za sobą nie tylko wzrost produkcji stali, rozwój infrastruktury oraz przekształcenia urbanistyczne. Wiązał się również z degradacją środowiska naturalnego miasta.

W związku z lawinowo wzrastającą liczbą mieszkańców w Dąbrowie Górniczej w zawrotnym tempie zaczęły powstawać betonowe osiedla mieszkaniowe, w których zamieszkiwali nowi robotnicy.

Pomijając kwestie związane z zanieczyszczeniem powietrza, gleby oraz wód, związane z funkcjonowaniem kombinatu, należy wskazać straty jakie poniosło środowisko naturalne w związku z budową huty. W samym Gołonogu oraz Strzemieszycach Małych wykarczowano ponad 820 ha terenów leśnych tworzących tzw. „puszczę łosieńską”.

Warto też wskazać na jeszcze jeden – częstokroć marginalizowany – aspekt powstania Huty „Katowice” oraz rozbudowy Dąbrowy Górniczej w latach siedemdziesiątych XX wieku. Wśród negatywnych konsekwencji budowy huty nie można nie dostrzec upadku miejscowości, które po zmianach administracyjnych znalazły się w granicach Dąbrowy Górniczej (Strzemieszyce i Ząbkowice wraz z 11 sołectwami) oraz związanej z tym degradacji ich autochtonicznych społeczności lokalnych. Nowa inwestycja, która miała stać się czynnikiem ich rozwoju, stała się przyczyną ich upadku. Wstrzymano wszelkie inwestycje nie związane z budową huty. Przede wszystkim jednak przy zatrudnieniu w Kombinacie preferowano ludność napływową marginalizując ludność miejscową, co niosło poczucie odrzucenia i konflikty w miejscowej społeczności.



Rozpalenie pieca nr 1 w tzw.

dużej walcowni Huty Katowice

COFNIJ SIĘ